

Sygn. akt I ACa 230/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SA Krzysztof Górski SA Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. K. (1), K. K. (1), A. K., D. K. (2) i M. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 lutego 2019 r. sygn. akt I C 338/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów D. K. (1), K. K. (1) i M. K. kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. K. i D. K. (2) kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Leon Miroszewski SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Krzysztof Górski

Sygnatura akt I ACa 230/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2019 roku, sygnatura akt I C 338/15, Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie 1. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz powódki D. K. (1) kwotę 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1

stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. (1) kwotę 12.541,93 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 3. oddalił powództwo D. K. (1) w pozostałej części; w punkcie 4. koszty procesu w zakresie powództwa D. K. (1) zniósł wzajemnie między stronami; w punkcie 5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 6. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. K. kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 6. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. kwotę 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 7. zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. K. (2) kwotę 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 16 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 8. zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 4.817 (cztery tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 9. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. K. kwotę 8.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 10. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. kwotę 2.729 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 11. zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. K. (2) kwotę 2.729 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 12. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 5.626 złotych tytułem opłat sądowych od uwzględnionych roszczeń powodów K. K. (1), A. K. i D. K. (2), w części, od uiszczenia których ci powodowie byli zwolnieni; w punkcie 13. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie: od pozwanego kwotę 7.843,91złoty, zaś od powódki D. K. (1) kwotę 2.746,66 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że w dniu (...), w pobliżu miejscowości G., na polskim wybrzeżu B., zatonała wraz z pięcioosobową załogą pogłębiarka (...), której armatorem było Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w G.. W wyniku wypadku, w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych, śmierć poniósł T. K., będący mężem, ojcem i dziadkiem poszczególnych powodów, pracujący w pozwanym Przedsiębiorstwie na stanowisku starszego marynarza, mistrza pogłębiarskiego – starszego marynarza. W dacie zdarzenia T. K. miał 52 lata, pełnił funkcję bosmana. Nie posiadał formalnego angażu na to stanowisko. Został wyznaczony na czas tego rejsu, z uwagi na posiadane kwalifikacje. Podlegał służbowo kapitanowi i czynności służbowe mógł wykonywać jedynie na jego polecenie. Jako pełniący funkcję bosmana, miał obowiązek dokonać inspekcji gotowości statku do wyjścia w morze tj. m.in. zameldować kapitanowi statku, że kotwica główna jest w stanie gotowości do rzucenia i że kluzza liny kotwicznej nie jest zabezpieczona przed działaniem bryzgów wody zaburtowej. W zakresie obowiązków T. K. leżało również sprawdzenie czy w ładowni znajduje się woda i prawidłowe zabezpieczenie elementów ruchomych znajdujących się w ładowni. Do jego obowiązków i uprawnień nie należało samowolne, nieuzgodnione z przełożonym, rozbieranie układu kotwicznego tj. podniesienie kotwicy na pokład wraz z zabezpieczeniem na pozycji, wyszelkowanie liny kotwicznej z kotwicy, nawinięciem na bęben windy kotwicznej i zamknięcie kluzzy liny kotwicznej. Nie otrzymał takiego polecenia od kapitana jednostki. T. K. bez polecenia kapitana nie mógł również zwodować tratwy pneumatycznej.

W dalszej części Sąd Okręgowy przytoczył dane członków załogi pogłębiarki podczas wypadku oraz jego okoliczności i przebieg. Wskazał w oparciu o przeprowadzone postępowania przed Izbami Morskimi oraz postępowania karne, że pogłębiarka Rozgwiazda nie miała prawa wyjść z portu z uwagi na złą pogodę, a nadto, że została wysłana przez kierownictwo pozwanego bez wymaganego dokumentu uprawniającego do żeglugi na akwenu poza strefę przybrzeżną. Uciąg holownika (...), należącego do pozwanego, nie był wystarczający dla holowania pogłębiarki w trudnej pogodzie do Ś. przy zachodnich wiatrach. Pomoc szaland, zacumowanych w morzu do burt pogłębiarki dla pomocy w jej holowaniu zagrażał bezpieczeństwu jednostek i załóg.

Powołując się na orzeczenia Izb Morskich w S. i w G. Sąd Okręgowy stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zatonięcia jednostki była utrata stateczności pogłębiarki najprawdopodobniej na skutek częściowego zalewania wodą zaburtową pomieszczeń magazynku bosmańskiego oraz ładowni, znajdujących się z jej prawej burty w pobliżu dziobu, spowodowanego pozostawieniem w czasie drogi niezaslepionych otworów, przez które przechodziła linia kotwicy roboczej zasadniczej, co spowodowało przewrócenie się pogłębiarki stępką do góry i utratę pływalności po zalaniu wodą zaburtową jej wnętrza, także przez otwarty świetlik do pomieszczenia maszynowni. Ustalono, że w wyniku tego zdarzenia śmierć przez utonięcie ponieśli wszyscy członkowie załogi, w tym T. K.. Uznano także, że zaistnienie wypadku oraz zatonięcie pogłębiarki były konsekwencją zaniedbań popełnionych przez System Zarządzania Bezpieczeństwem na wszystkich szczeblach zarządzania w służbach lądowych Armatora oraz jednostkach tworzących zespół holowniczy przed i w trakcie odpływu. Występowała niedostateczna świadomość istnienia różnic podczas holowania morskiego, a roboczego przemieszczania się jednostki na akwenu objętym pracami pogłębiarskimi. Pogłębiarka nie była należyście przygotowana pod względem zapewnienia szczelności i niezatapialności kadłuba do holowania morskiego, co było bezpośrednią przyczyną utraty stateczności i zatonięcia jednostki. W trakcie przygotowania zespołu holowniczego do przejścia morzem i w trakcie samego przejścia miało miejsce szereg innych rażących zaniedbań – nie wyznaczono dowódcy zespołu holowniczego, nie przygotowano planu podróży, zaistniała presja ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa na załogi jednostek zespołu holowniczego dotyczące wyjścia w morze za wszelką cenę, w nieprawidłowy sposób podano hol z holownika (...) na pogłębiarkę, do połączenia z pogłębiarką nie użyto szelek, na pogłębiarce nie przygotowano holu zastępczego, co było przyczyną ograniczenia możliwości holownika (...) zaangażowanego do skutecznej pomocy w holowaniu. W trakcie holowania nie było prawidłowej współpracy pomiędzy reprezentantem pozwanego a dowództwem zespołu holowniczego w zakresie skorzystania z portu schronienia w U.. Jak również brak należytej staranności w postępowaniu kapitanatu w U. podczas próby uzyskania przez zespół zgody na wejście do U. jako portu schronienia. Izba Morska w S. ustaliła, że pogłębiarka rozgwiazda nie została prawidłowo przygotowana do wyjścia w morze pod względem zabezpieczenia szczelności kadłuba statku na czas podróży morskiej w prognozowanych warunkach pogody.

Zauważył ten Sąd, że kierownik zespołu holowniczego oraz szyper holownika (...) zostali skazani prawomocnymi wyrokami karnymi za to, że w okresie od 13 do 17 października 2008 r. w G., a także na polskich wodach terytorialnych, jako kierownicy holownika (...) i zestawu holowniczego w składzie holownik (...) i pogłębiarka (...), znając prognozę pogody oraz rzeczywiste warunki pogodowe, będąc jednocześnie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, działając umyślnie w zamiarze ewentualnym przez kontynuowanie podróży w sytuacji: nieprawidłowego założenia holu pomiędzy holownikiem (...) a pogłębiarką (...), użycia holownika o zbyt małej mocy i nieprawidłowe zestawienie zestawu holowniczego, a dodatkowo A. B. także o dopuszczenie do wyjścia w morze nieprawidłowo przygotowanej pogłębiarki (...), podjęcie decyzji o wyjściu w morze w niesprzyjających warunkach i okolicznościach, nieskorzystanie z portu schronienia, nieprawidłowe połączenie holownika (...) z holownikiem (...), naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu wodnym wynikające z Kodeksu Morskiego, Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i bezpieczeństwem Żeglugi, Międzynarodowego Kodeksu Zarządzania Bezpieczną Eksploatacją Statków i Zapobieganiu Zanieczyszczeniu (Kodeks ISM). Tym samym nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, przez co spowodowali bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu wodnym i narazili członków załogi pogłębiarki (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jak ustalił dalej Sąd Okręgowy, główną przyczyną śmierci załogi pogłębiarki (...) podczas tragicznego rejsu był brak kombinezonów ratunkowych w składzie środków ratunkowych pogłębiarki. Szanse na uratowanie załogi zwiększyłyby właściwie założone kombinezony ratunkowe, w połączeniu z możliwością wykorzystania tratw pneumatycznych (które na pogłębiarce istniały). Założenie skafandra ratunkowego mogło nastąpić jedynie na polecenie przełożonego. Nie można wykluczyć, że wcześniejsze opuszczenie jednostki z wykorzystaniem pozostających na wyposażeniu środków ratunkowych – tratwy ratunkowej i kamizelek ratunkowych – dawałoby realną szansę na pozostanie załogi przy życiu. Brak zarządzania alarmu opuszczenia jednostki mogło być uwarunkowane tym, że kapitan zdawał sobie sprawę z deficytów kombinezonów ratunkowych. Żaden ze wskazanych środków ratunkowych nie gwarantuje jednak przeżycia, nie chroni przed wychłodzeniem ciała. Temperatura wody morskiej w dniu zdarzenia miała około 6-7 stopni Celsjusza,

przeżycie po zanurzeniu w niej było możliwe przez około 15 minut. Tratwa ratunkowa wypłynęła po zatonięciu jednostki.

Posługując się opinią biegłego Sąd Okręgowy stwierdził, że ubranie się załogi w odzież ochronną, zimowe kurtki ochronne oraz zabezpieczenie w pas ratunkowy pozwoliłoby utrzymać się na wodzie (pas), opóźniłoby hipotermię, ale nie ochroniłoby przed uduszeniem przez bryzgi skotłowanej powierzchni wody. T. K. nie dopuścił się nieprawidłowego postępowania związanego z wypadkiem, nie przyczynił się do jego powstania i nie ponosi za niego winę. Nie miał szans na uratowanie życia.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że zwłoki T. K. odnaleziono i podjęto z wody dopiero po upływie niemal 7 miesięcy, w dniu 9.05.2009r. Na drugi dzień odbywała się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej powoda D. K. (2). Powodowie D. K. (1), K. K. (1) i M. K. wspólnie dokonali identyfikacji zwłok. Było to dla nich niezwykle ciężkie doświadczenie.

Sąd I instancji ustalił też, że od daty wypadku pozwany nie udzielał powódce wyczerpujących informacji na temat poszukiwań T. K.. Powodom nie została zaproponowana ze strony pozwanego pomoc psychologiczna. W kwietniu 2009r. D. K. (1) zdecydowała się na kontakt z redakcją telewizji (...), ponieważ szukała wszelkiej pomocy do ustalenia tego, co dzieje się z ciałem jej męża. Nagrany został reportaż, którego ostatecznie nie wyremontowano, ponieważ prezes pozwanej zobowiązał się do wydobycia ciała T. K. w ciągu dwóch tygodni.

Sąd Okręgowy opisał następnie stosunki pomiędzy zmarłym a powodami, ich wspólne zamieszkiwanie i przebywanie, a także więź pomiędzy powodami a zmarłym. Zauważył, że rodzina K. była ze sobą bardzo zżyta. Wszyscy pozostawali w ciepłych, serdecznych relacjach. Powódka D. K. (1) spędzała z mężem każdą wolną chwilę. Rozmawiali o wszystkim, radzili się sobie wzajemnie. Synowie K. K. (1) i M. K. także mieli z ojcem bliski kontakt. K. łączyła z ojcem pasja do sportu. Wspólnie oglądali relacje z olimpiad, wyścigi formuły 1. M. K. uczył się od ojca prac budowlanych, mechaniki samochodowej. Kiedy powodowie byli młodszy chodzili z ojcem na grzyby i na ryby. T. K. był dla nich wzorem. Zmarły poświęcał również wiele czasu swoim wnukom. Potrafił się nimi samodzielnie zająć i zaopiekować. Rozpieszczał wnuczka, kupując im wymarzone prezenty. Śmierć T. K. u powodów wywołała ogromny wstrząs. Do dziś nie mogą pogodzić się ze śmiercią męża, ojca i dziadka. D. K. (1) po śmierci męża znajdowała się w kryzysie emocjonalnym. Korzystała z leczenia psychofarmakologicznego, przez około trzy miesiące przyjmowała silne leki psychotropowe. Przez 7 miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Posługując się opiniami biegłych Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nadal przeżywa frustracje związane ze śmiercią męża. Cierpi, że tak szybko została wdową, czuje pustkę po stracie męża, żałuje że młodsze wnuki nie poznały dziadka. K. K. (1) w związku ze śmiercią ojca przechodził stan kryzysu emocjonalnego typowego dla żałoby po śmierci bliskiej osoby. Do chwili obecnej wspomina czas spędzony z ojcem, żałuje że tata był z nimi tak krótko. Żałoba po ojcu przebiegała u niego prawidłowo, w sposób typowy i adekwatny do ciężkości urazu. Śmierć ojca zdeorganizowała jego życie emocjonalne na okres około 7 miesięcy. wymusiła również zmiany w jego życiu rodzinnym. Powód uznał, że musi zmienić swoje plany życiowe i zamieszkać z matką. Po wydobyciu ciała ojca i organizacji pogrzebu, odczuł ulgę, wrócił do swoich obowiązków. M. K. przed śmiercią ojca był w trakcie realizacji działań zmierzających do założenia rodziny. Miał już zarezerwowany termin ślubu i wesela. Z powodu śmierci ojca musiał swoje plany odłożyć. Zgon ojca zmienił stan psychiczny i emocjonalny powoda, wywołał u niego reakcję żałoby przedłużonej. Nadal odczuwa on negatywne skutki związane z jego śmiercią. Powódka A. K. w chwili śmierci dziadka miała 5 lat. Dobrze go wspomina. Pamięta chwile spędzone z dziadkiem na działce i w lesie. Ma poczucie, że była przez niego rozpieszczana. Kupował jej lalki, urządził pokój do zabawy. Dzień jego śmierci i dzień pogrzebu utkwily jej w pamięci. Bardzo wtedy płakała. Obecnie przeżywa żal, że straciła go bezpowrotnie. Bardzo boi się śmierci, chce wiedzieć dlaczego ludzie odchodzą. Oznacza to, że śmierć dziadka odcisnęła trwałe ślad na jej psychice. Powód A. K. w chwili śmierci dziadka miał 8 lat. Dobrze wspomina spędzone z nim chwile. Zawsze bardzo czekał na dzień, w którym zmarły wracał z pracy, bo spełniał wszystkie jego zachcianki, zabierał go do miasta i kupował zabawki. Kiedy dowiedział się o śmierci dziadka, nie chciał w to uwierzyć, dzwonił do zmarłego, wpadł w histerię. Bardzo smutny był dla niego czas oczekiwania na wydobycie ciała dziadka. Podczas ceremonii pogrzebowej bardzo płakał. doświadczenie utraty dziadka w katastrofie morskiej odbiło się na jego psychice. Małoletni powodowie D. K. (2) i A. K. przechodzili reakcję

żałoby dziecięcej, polegającej na współdzwicznieniu emocjonalnym z przeżyciami bliskich członków rodziny. Proces żałoby przebiegał u nich w sposób typowy i adekwatny do wieku i ciężkości urazu jakim jest nagła śmierć znaczącego, bliskiego członka rodziny. Śmierć dziadka wywołała u nich przemijające zaburzenia adaptacyjne. Powodowie nadal odczuwają negatywne skutki związane ze śmiercią dziadka. Powodom nadal trudno mówić o śmierci T. K.. Kultuwują pamięć po zmarłym, odwiedzają jego grób, mają pamiątki po nim. Oglądają filmy, które nagrywał T. K..

Sąd Okręgowy ustalił także, że D. K. (1) w związku z organizacją pogrzebu T. K. poniosła łączne koszty w kwocie 19.451,73 zł, w tym 10.550 zł na nagrobek granitowy, 850 zł za usługę cmentarną, 1.146,73 zł usługę pogrzebową, 4.830 zł na zakup trumny, wykopanie grobu, przygotowanie kaplicy, świece, kwiaty i znicze, 1.227 zł na organizację stypy, 148 zł na zakup ramki foto i reprodukcji zdjęcia na nagrobek, oraz 1050 na zakup odzieży dla zmarłego, 1.180 zł na zakup odzieży dla siebie, oraz 700 zł na opłacenie księdza i organisty. Przeciętna, wolnorynkowa, cena pojedynczego nagrobka z granitu, wynosi około 5.000 zł z montażem. D. K. (1) w związku ze śmiercią męża związaną z wypadkiem przy pracy wypłacono świadczenia w łącznej kwocie 129.752,55 zł w tym: 3.267,03 zł odprawa pośmiertna, 500 zł odszkodowania za rzeczy osobiste, 10.000 odszkodowania NW, łącznie 20.000 zł bezzwrotnej zapomogi z ZFŚS, 48.439 zł – jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy ZUS, 40.000 zł – odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia na życie (...) NW, 5.902,72 zł – zasiłek pogrzebowy ZUS, 1.634,80 zł zwrot różnicy z tytułu kosztów pogrzebu. D. K. (1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił jednorazowe odszkodowanie w wysokości 55.853 zł z tytułu śmierci T. K.. Dodatkowo D. K. (1) otrzymała świadczenia za zgon T. K. z umów ubezpieczenia na życie w dniu 29.05.2009r. w kwocie 12.250 zł oraz w dniu 12.06.2009r. w kwocie 40.000 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwa za uzasadnione w przeważającej części. Wskazał na dowody z dokumentów oraz opinii biegłych: z zakresu żeglugi morskiej oraz biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, które odpowiadały szczegółowo na pytania sądu. Biegli odnieśli się do zarzutów strony pozwanej, wyjaśniając w ocenie Sądu wszelkie wątpliwości i skutecznie podważając zasadność zarzutów. Sąd nie widział podstawy powoływania innych biegłych bowiem opinie sporządzone w sprawie są kompletne. Nie znalazł także podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powodów z uwagi na okoliczność, iż zeznania te są logiczne i spójne oraz wzajemnie się uzupełniają. W przypadku powodów, mimo znacznego upływu czasu od chwili zdarzenia, strata męża i ojca jest w dalszym ciągu dla nich ogromnym emocjonalnym przeżyciem, które odcisnęło piętno na całej rodzinie. Było to widoczne również w trakcie ich przesłuchania, w trakcie którego nie byli oni w stanie powstrzymać emocji, związanych z głębokim żalem po śmierci męża i ojca.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny roszczeń zgłoszonych przez powodów, Sąd Okręgowy zauważył, że nieuzasadniony był zarzut podnoszony przez stronę pozwaną dotyczący ich przedawnienia. Uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 442¹ § 2 k.c. przewidujący szczególny 20 – letni termin przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkody wywołanej przestępstwem. Zdarzenie, z którym powodowie wiążą powstanie szkody, miało miejsce w dniu 17 października 2008r. Rozpoczęty wówczas bieg terminu przedawnienia upłynie w październiku 2028r.

Wskazał ten Sąd, że pozwany odpowiada za własny delikt z art. 435 § 1 k.c., ze względu na normę zawartą w art. 1 § 2 ustawy z 18 września 2001 r. - Kodeks morski. Regulacja ta stanowi podstawę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wychodząc z założenia, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Uznał, że przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników, a przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 § 1 k.c. istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody. Przyjął, że zastosowana jako źródło energii siła przyrody winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, a pozwany w chwili zdarzenia był przedsiębiorcą zajmującym się żeglugą morską (przedsiębiorstwo morskie) oraz był armatorem pogłębiarki (...). Świadczył usługi żeglugi morskiej w warunkach odpowiedzialności za żeglugę, utrzymanie jednostki z holownikami, maszynami i urządzeniami, uprawnieniami do określenia portu wejściowego i wyjściowego, zakresu wyboru miejsca docelowej podróży,

sposobu dokonywania tej podróży, przy zachowaniu pełnej kontroli nad jednostką (tzw. nautystyczne ruchy jednostki), obsługą wszelkich urządzeń znajdujących się na niej, a także załogą. Ruch tego rodzaju przedsiębiorstwa wiąże się ze znacznym stopniem ryzyka możliwości wyrządzenia szkód osobom trzecim. Użycie sił przyrody odbywa się przy tym przy wykorzystaniu urządzeń technicznych o znacznym stopniu komplikacji technicznej i ma charakter powszechny.

Nie dostrzegł Sąd Okręgowy żadnych okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego na podstawie powołanej regulacji. Uznał więc, że wypadek, który miał miejsce na jednostce (...), należącej do pozwanego armatora, pozostawał w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa. Stwierdził także, że zachodzi wymagany art. 361 § 1 k.c. adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Dla pozwanego armatora działalność (żegluga morska) wprawiana w ruch siłami przyrody jest działalnością zasadniczą. Niewątpliwie również powstała w niniejszej sprawie szkoda spowodowana była przez „ruch” przedsiębiorstwa, w tym przypadku przez działanie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody w postaci wody, a związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą jest adekwatny. Decyzję o skierowaniu jednostki (...) w morze podjęta została bowiem przez pozwanego, który polecił tę czynności podległym mu pracownikom, co było w sprawie bezsporne. Ta czynności należała do typowych, standardowych w zakresie prowadzonej przez niego działalności. Z kolei, biegły ds. żeglugi potwierdził, że decyzja ta była nieprawidłowa, a zaistnienie wypadku było tego bezpośrednim skutkiem. Polecenie wypłynięcia jednostki w morze, w sytuacji znanych armatorowi warunków pogodowych oraz fackie zamknięcia akwenu, w granicach którego pogłębiarka mogła się poruszać, było bowiem sprzeczne z wydaną dla tej jednostki Kartą Bezpieczeństwa. Już te okoliczności przesądzały o zaniedbaniach pozwanego w związku ze zleceniem wykonania rejsu podległym mu pracownikom i de facto narażeniu ich na ujemne tego konsekwencje, w tym niebezpieczeństwo zaistnienia wypadku. Chronologia przebiegu zdarzeń pokazuje, że to w pierwszej kolejności pozwany winien podjąć prawidłową decyzję o nie skierowaniu jednostki do wyjścia w morze. Ponośi on zatem odpowiedzialność za skutki polecenia jej wypłynięcia, w tym również za braki kadrowe załogi, która w dniu rejsu, jak wskazał biegły, była niekompletna, co również pozostawało w związku z zaistnieniem wypadku. Następnie, odpowiada on za działania będących pod jego zwierzchnictwem pracowników, co do których stwierdzono nieprawidłowości również mające wpływ na zaistnienie wypadku. Kapitanowie holownika (...) – Z. W. oraz A. B., stanowiącego wraz z jednostką (...) tzw. zespół holowniczy, zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym za niedopełnienie ciążących na nich obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu wodnym oraz narażenia członków załogi pogłębiarki (...), w tym T. K., na bezpośrednio niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Miał przy tym Sąd Okręgowy na względzie zaniedbania pozwanego w zakresie deficytów w wyposażeniu ratunkowym będącym na wyposażeniu jednostki (...) w dniu wypadku. Biegły ds. żeglugi w sporządzonej opinii wskazał, że na jednostce nie było odpowiedniej ilości, tj. dla całej załogi skafandrów ratunkowych, które w sytuacji przewrócenia się pogłębiarki i konieczności jej opuszczenia, w połączeniu z tratwą pneumatyczną stanowiły optymalny i prawdopodobny środek uratowania życia pracujących na niej osób.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może być mowy w niniejszej sprawie o przyczynieniu się T. K. do powstania szkody. Kluczowych w tym zakresie ustaleń dostarczyły sporządzone przez biegłego ds. żeglugi opinie sądowe, które w sposób niebudzący wątpliwości potwierdziły, że T. K., który był starszym marynarzem i pełnił funkcję bosmana jednostki, nie dopuścił się nieprawidłowego postępowania związanego z wypadkiem, nie przyczynił się do jego powstania i nie ponosi za niego winy.

Uwzględniając, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wystąpienie zdarzenia (wypadku), w wyniku którego w dniu 17 października 2008 r. zmarł T. K., w dalszej kolejności zbadał Sąd I instancji, czy w wyniku śmierci osoby bliskiej powodów doszło do powstania krzywdy z powodu której domagają się oni zadośćuczynienia. Powołał się na art. 446 § 4 k.c., którego zakresem objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Krąg uprawnionych do domagania się kompensaty krzywdy odpowiada podmiotom, które mają prawo żądać naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a strata osoby bliskiej ma charakter nieodwracalny. Unormowanie zawarte w komentowanym przepisie stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony – reguluje ono bowiem zakres świadczeń, które przysługują osobom pośrednio poszkodowanym.

Odnosząc się do żądań zadośćuczynienia co do ich wysokości Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie udowodnili w sposób niewątpliwy, że skutkiem śmierci T. K. była krzywda jego żony, synów oraz wnucząt. Za pomocą własnych zeznań powodowie wykazali, że na skutek śmierci T. K. doszło do zerwania więzi rodzinnej, stanowiącej dla nich zasadniczą wartość. Negatywne odczucia pogłębiał fakt, że powodowie przez wiele miesięcy oczekiwali na wydobycie ciała zmarłego. w tym oczekiwaniu pozostawali osamotnieni. Pozwany nie udzielał im wyczerpującej pomocy, nie zaoferował wsparcia. Powyższe pozwoliło Sądowi uznać, że żądanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.p.c. jest usprawiedliwione, co do zasady. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Każdorazowo jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., należy uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Generalnie kwota zadośćuczynienia powinna więc być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia o zadośćuczynienie przez M. K., K. K. (1) oraz małoletnich A. K. i D. K. (2) zasługują na uwzględnienie w całości. Sąd ten zweryfikował natomiast roszczenie zgłoszone przez powódkę D. K. (1) i uznał je za usprawiedliwione do kwoty 120.000 zł. Sąd zważył, że po stracie męża powódka nie została pozbawiona jakiegokolwiek wsparcia. Nie była samotna. Dzięki obecności syna i jego rodziny, mogła rozmawiać o swoim bólu, częściowo ulżyć cierpieniom, koncentrując się na obecności wnuków. W przypadku M. K. i K. K. (1) żałoba ta nosiła cechy reakcji na stres wynikający z tragicznej utraty osoby znaczącej, która była autorytetem. Obaj powodowie po krótkiej fazie szoku, starali się blokować uczucia i koncentrowali się na zadaniach, co utrudnia im pełne zaakceptowanie śmierci ojca. M. K., postanowił przejąć rolę ojca, zaopiekował się matką. K. K. (1) szybko wrócił po pracy, bo jak twierdził pozwalało mu to, na oderwanie się myślami od rozpamiętywania śmierci ojca. T. K. był dla nich wzorem, służył im codzienna pomocą, jego śmierć spowodowała pustkę i brak, który jest nie do zastąpienia.

Także małoletni powodowie A. K. i D. K. (2) przeszli proces żaloby po śmierci ich dziadka. Ich przeżycia związane były ściśle z przeżywaniem żaloby przez innych członków rodziny. Małoletni obserwowali żal i ból swoich bliskich. Sami cierpieli po stracie dziadka, ponieważ był on dla nich znaczącą w życiu osobą. Kojarzył im się z przyjemnościami, ciekawym spędzaniem wolnego czasu. Oboje małoletni pamiętają swój płacz w czasie uroczystości pogrzebowych z dziadkiem. Każde z nich do dziś wspomina wspólnie z dziadkiem spędzony czas, co wywołuje u nich poczucie żalu i pustki.

W sprawie dochodzonego przez powódkę odszkodowania Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie roszczenia o odszkodowanie z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej. Powódka na skutek śmierci męża odczuła wstrząs, ale nie był to wstrząs ekonomiczny. Nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka w sposób wysoce dotkliwy przeżyła śmierć T. K., tym niemniej nie można uznać, że przełożyło się to na jej aktywność życiową i zawodową na tyle, aby można było uznać, że doprowadziło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Sąd zważył w tym zakresie, że D. K. (1), przez przeważający okres związku małżeńskiego, pracowała. Dochody jej męża nie były zatem jej jedynym źródłem utrzymania. Wprawdzie tuż po otrzymaniu tragicznej informacji przez okres siedmiu miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim, przez około trzy miesiące przyjmowała silne leki, a od czasu tych traumatycznych przeżyć zaczęła leczyć się na nadciśnienie, niemniej nie można uznać, aby skutek tej śmierci, nastąpiła u niej znacząca zmiana trybu życia. Po pierwsze od razu zyskała wsparcie syna, który zamieszkał z nią i jak wynika z przesłuchania stron, zaopiekował się nią bezpośrednio po informacji o śmierci T. K.. Z czasem przejął on również obowiązki zmarłego ojca, między innymi w zakresie uprawy działki, co potwierdzili w zeznaniach zarówno D. K. (1) jak i M. K.. Po okresie silnego wstrząsu powódka wróciła do pracy i kontynuuje ją bez przeszkód. Otrzymała rentę po śmierci męża, co w znacznym stopniu wyrównuje poziom jej dochodów, jaki miała wspólnie ze zmarłym. Otrzymała również, w związku ze śmiercią T. K., stosowne świadczenia od pozwanego, a także wypłaty z innych źródeł, które z pewnością zminimalizowały ewentualny spadek dochodów i umożliwiły pokrywanie istniejących w małżeństwie zobowiązań. D. K. (1) nie wykazała przy tym, jakie było przeznaczenie pożyczki, którą zaciągnęła w 2013r. i aby to zobowiązanie miało wpływ z trudnościami finansowymi wywołanymi śmiercią męża.

Odnosząc się do roszczenia powódki D. K. (1) o zwrot kosztów pogrzebu Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 446 § 1 k.c. Uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nakazywał określić szkodę powódki D. K. (1) na kwotę 12.541,93 zł, choć z przedłożonych przez nią rachunków i oświadczeń wynikało, że koszty te poniosła w wysokości wyższej, tj. 19.451,73 zł. Sąd zważył jednak, że pozwany partycypował w kosztach pogrzebu i przekazał na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 1.634,80 zł. Co więcej, jak wynikało z przesłuchania powódki, wykupując miejsce pochówku, zdecydowała się ona na wykup podwójnego placu (dla męża i dla siebie), w związku z czym koszt nagrobka granitowego, który został przez nią postawiony, zrekompensowany może być przez pozwanego jedynie do połowy wysokości wydatkowanej kwoty tj. w sumie 5.275 zł. Sąd nie uznał za zasadne zgłoszonych przez powódkę wydatków na zakup odzieży dla siebie i zmarłego męża, w sumie 2.230 zł. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że D. K. (1) nie przedstawiła w tym zakresie faktur, mimo że pozostałe wydatki na pogrzeb dokumentowała właśnie w ten sposób. Dodatkowo wskazał, że zakup odzieży dla samej powódki, nie sposób uznać za wydatek jednorazowy, ukierunkowany na ten konkretny przypadek. Z pewnością tego typu odzież wykorzystywana może być przez powódkę wielokrotnie. Co do zakupu odzieży dla zmarłego, w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę stan ciała zmarłego wydobytego po tak znacznym czasie z wody, jak również okoliczność, że trumna w czasie pogrzebu nie była otwierana, niewiarygodnym jest, aby tak zakupione rzeczy zostały rzeczywiście wykorzystane. Stąd też wskazywaną i dokumentowaną przez powódkę kwotę wydatków z tytułu pochówku w sumie 19.451, 73 zł Sąd pomniejszył o wartość partycypacji w pogrzebie pozwanego, połowy nagrobka granitowego i wskazywanych w oświadczeniu wydatków na zakup odzieży.

Od zasądzonych na rzecz powodów kwot Sąd Okręgowy przyznał odsetki ustawowe od 16 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., uwzględniając dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie, wynikające z nowelizowanego brzmienia art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c., obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. Stwierdził, że termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny” rozumiany jako „realny”, to jest taki, w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty. W ocenie sądu, suma odszkodowań była uzasadniona już na dzień skierowania do pozwanego wezwania o jej zapłatę – 2 marca 2015 r. i odsetki od tej kwoty, Sąd zasądził od

upływu 14 dni po tym terminie, uznając ten termin jako realny do spełnienia tego zobowiązania, czego pozwany w sposób bezzasadny odmówił, a za tym pozostawał w zwłoce (art. 481 §1 k.c.).

W zakresie kosztów procesu Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie po stronie powodów występuje współuczestnictwo formalne. W tej sytuacji sprawa, w której dochodzi do współuczestnictwa formalnego, jest w istocie zbiorem kilku lub więcej spraw, połączonych zazwyczaj wyłącznie pragmatycznym dążeniem do wspólnego rozstrzygnięcia, a więc orzeczenia wydanego szybciej i taniej (np. koszt jednej opinii biegłych w miejsce kilku). W ujęciu technicznoprosesowym jest ona wprawdzie jedną sprawą, integruje jednak kilka (wiele) spraw obejmujących roszczenia lub zobowiązania jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Uwzględnił, że po stronie powodowej występują cztery osoby w charakterze współuczestników formalnych, reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem, toteż powodom należy się zwrot kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego ustalonych w zależności od wysokości wygranej ze zgłoszonych przez nich żądań. Strony poniosły koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocników procesowych, które ustalone zostało przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu każdego z powodów i w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U. 2002 nr 163, poz. 1348.). Koszty te w stosunku do powodów D. K. (1), K. K. (1) i M. K. wyniosły po 3.617 (§ 6 pkt 6 rozporządzenia), a dla małoletnich powodów D. K. (2) i A. K. (§ 6 pkt 5 rozporządzenia). W analogicznych wysokościach poniósł pozwany w stosunku do każdego z powodów, reprezentowany przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym, co uwzględniono w poniższym rozliczeniu. Koszty zastępstwa procesowego ustalono odpowiednio na podstawie § 6 pkt 5-7 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd Okręgowy nie uznał zasadności wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie na jego rzecz dwukrotności wskazanych stawek, gdyż nakład jego pracy nie był na tyle wysoki. Natomiast w stosunku do powódki D. K. (1), Sąd o kosztach procesu orzekł w punkcie 4 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Powódka D. K. (1) wygrała proces w 49,20 % (wps 269.410 zł złotych, zasądzono 132.541,93 zł). Powodowie K. K. (1), M. K., D. K. (2) i A. K. wygrali proces w całości, a zatem o poniesionych przez nich kosztach procesu orzeczono odpowiednio punktach 9, 10, 11 i 12 wyroku, w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Sąd zważył, że powód K. K. (1) uiścił tytułem opłaty od pozwu 1.250 zł, M. K. uiścił 5.000 zł, a powodowie D. K. (2) i A. K. po 312 zł. Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. K. (1) 4.817 zł, na rzecz M. K. 8.617 zł i na rzecz powodów D. K. (2) i A. K. po 2.729 zł.

W punkcie 13 i 14. sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300 t.j.) w zw. z art. 100 k.p.c. (w odniesieniu do powódki D. K. (1)) i w zw. z art. 98 § 1 i 2 k.p.c. (w odniesieniu do pozostałych powodów). Należało bowiem rozliczyć należności z tytułu nieuiszczonych opłat sądowych oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa związane ze sporządzonymi w sprawie opiniami biegłych.

Sąd zważył, że na rzecz K. K. (1) zasądzone zostało 100.000 zł, należna z tego tytułu opłata od pozwu to 5.000 zł, powód uiścił jedynie 1.250 zł. Na rzecz powodów A. K. i D. K. (2) Sąd zasądził po 25.000 zł, należne z tego tytułu opłaty winny wynosić po 1.250 zł, powodowie uiścili jedynie po 312 zł. W związku z powyższym, w punkcie 13 wyroku, Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 5.626 zł tytułem opłat sądowych od uwzględnionych roszczeń K. K. (1), A. K. i D. K. (2) (3.750 zł + 938 zł + 938 zł).

Sąd nakazał również pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie od pozwanego kwoty 7.843,91 zł i od powódki D. K. (1) kwotę 2.746,66 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa. W sprawie sporządzone zostały opinie przez biegłego z zakresu żegluga morskiej oraz przez biegłych psycholog i psychiatrę. Koszty z tego tytułu zamknęły się kwotą 10.590,57 zł, co znalazło odzwierciedlenie w prawomocnych orzeczeniach referendarza sądowego. Sąd zważył, że z kwoty tej pozwany winien ponieść w całości koszty wydatków, jakie obciążały powodów M., K., A. i D. K. (2), którzy wygrali proces, a których udział w tych

kosztach wynosił łącznie 48,13 % tj. kwotę 5.097,23 zł. Pozostałą kwotą tj. 5.493,32 zł Sąd obciążył powódkę D. K. (1) i Pozwanego, po połowie, mając na uwadze wynik sprawy.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie sytuacji życiowej powodów po śmierci T. K. oraz rozmiaru cierpień, jakich doznali powodowie w związku z tym zdarzeniem sprzed blisko 10 lat, pominięcie, iż powodowie stanowili dla siebie nawzajem wsparcie co nie pozostawało bez znaczenia dla przebiegu procesu żałoby jak również rozmiaru cierpień, a tym samym dokonanie niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do rozmiary krzywdy powodów, która właściwie oceniona winna prowadzić do ustalenia, iż odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia winny być w niniejszej sprawie sumy uwzględniające już wypłacone powodce świadczenia w łącznej wysokości: 129.752,55 zł.

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu specjalności psychiatryczno-psychologicznej w sytuacji gdy wniosek taki został złożony bez opóźnienia, w normalnym toku postępowania, w konsekwencji merytorycznych braków opinii sporządzonych w niniejszej sprawie, w tym nieprzedłożenia dokumentacji w oparciu, o którą sporządzono opinie, tj. kwestionariuszy, rysunków oraz innych materiałów, które powstały na potrzeby sporządzenia przedmiotowych opinii, co uniemożliwiło poddanie opinii ocenie pod kontem rzetelności prawidłowości jej sporządzenia, opinie z uwagi na liczne uchybienia nie pozwalały na poczynienie na jej podstawie ustaleń wymagających wiedzy specjalistycznej, a które to okoliczności miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim w uzasadnieniu orzeczenia Sąd w sposób lakoniczny uzasadnił z jakich powodów uznał opinie biegłych za kompletne i sporządzone zgodnie z wymaganiami formalnymi, w świetle zarzutów merytorycznych strony pozwanej do opinii;

4. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powodowie wykazali tak stopień więzi pomiędzy powodami a zmarłym T. K., jak również negatywne skutki zdarzenia w postaci rozstroju zdrowia, uszczerbku na zdrowiu, jaka w ich sferze psychicznej, fizycznej powstała, w sytuacji gdy powodowie nie uczynili zadość wykazaniu niniejszych okoliczności;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że T. K. nie przyczynił się do powstania szkody, gdy w rzeczywistości zachowanie T. K. (niedopełnienie obowiązków jako pełniącego funkcję bosmana na jednostce) pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, co w praktyce ma znaczenie dla stopnia zmniejszenia odszkodowania;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy w art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie 20-letniego terminu przedawnienia do roszczenia z czynu niedozwolonego, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, że dochodzone roszczenia przedawniły się z upływem 3 lat od zgonu T. K., który nastąpił 9 maja 2012 r.

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zasądzone na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia odpowiadają rozmiarowi cierpień psychicznych doznanych przez nich w wyniku zerwania więzi rodzinnych łączących ich z T. K., w sytuacji gdy:

a. Sąd I instancji pominął istotne okoliczności w tym upływ czasu od zdarzenia do momentu tak złożenia pozwu jak i wyrokowania, wpływ systemu wsparcia rodzinnego powodów, które wpłynęło korzystnie na zmniejszenie ich dolegliwości

związanych ze śmiercią T. K., fakt iż na moment śmierci T.

K. ani synowie ani wnuki nie zamieszkiwali wraz z T. K.,

powodowie wrócili do normalnego wykonywania obowiązków zawodowych i życia rodzinnego, więzy rodzinne między powodami zacieśniły się po śmierci T.

K.;

b. żądane przez stronę powodową świadczenie, jest zawyżone, nie znajduje oparcia w sytuacji spowodowanej zdarzeniem, tj. śmiercią T. K.,

c. uwzględnienie żądań powodów prowadzi do ich bezpodstawnego wzbogacenia się, rozumianego jako uzyskanie świadczenia pieniężnego w wysokości przekraczającej funkcję kompensaty;

d. rozstrzygnięcie Sadu I instancji w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia

9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki D. K. (1) kwoty określonej w pkt 2 Wyroku, w sytuacji gdy przedstawione przez powódkę koszty są rażąco wygórowane w zestawieniu z normalnymi wydatkami przyjętymi w podobnych przypadkach;

10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia niebędących świadczeniem odpowiednim lecz rażąco niewspółmiernym i wygórowanym w stosunku do rozmiaru krzywd powodów, a tym samym prowadzącym do ich wzbogacenia, nie zaś do kompensacji doznanej krzywdy i załagodzenia ich cierpień, Sad I instancji niezasadnie zrównał pojęcie najbliższego członka rodziny z pojęciem doznawanej krzywdy, pominął iż powodowie ad 3 i ad 4 w momencie śmierci dziadka mieli odpowiednio zaledwie 5 lat i 8 lat, jak również, iż to nie samo zerwanie więzi rodzinnej podlega ochronie, a jedynie negatywne skutki w postaci rozstroju zdrowia, uszczerbku na zdrowiu, jaka w sferze psychicznej, fizycznej danej osoby powstała.

11. naruszenie prawa materialnego art. 481 k.c. przez wadliwe ustalenie daty wymagalności świadczeń, która powinna przypaść na dzień wyrokowania w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz stosownie do wyniku sprawy rozstrzygnięcie o kosztach postępowania i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł też o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego/zespołu biegłych posiadających specjalistyczną wiedzę z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność stanu psychicznego powodów, w jakim znajdują się obecnie w związku ze śmiercią T. K., oceny stanu psychicznego powodów w odniesieniu do normalnych, typowych, objawów towarzyszących śmierci osoby bliskiej, powrotu powodów do normalnego wykonywania czynności dnia codziennego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący rozwinął argumentację odnoszoną do wskazanych wyżej zarzutów.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, nie można było też w zgodzie z procedurą cywilną uwzględnić wniosku dowodowego zawartego w apelacji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy zauważyć, że większość z nich wskazuje na naruszenie art. 233 k.p.c. Również zarzut naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. w istocie sprowadza się do kwestionowania przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powodowie wykazali okoliczności uzasadniające ocenę rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Oczywiście jest, że powołane przepisy mówią o obowiązkach dowodowych, a więc

określają, na której stronie obowiązki te spoczywają w określonych okolicznościach, co do tego zaś skarżący nie zarzuca Sądowi I instancji, że niewłaściwie określił ciężar dowodzenia.

Należy także dodać, że skarżący nie podniósł. powołując zarzuty niewłaściwej oceny dowodów, żadnych konkretnych twierdzeń kwestionujących tok rozumowania Sądu I instancji przy dokonywaniu przezeń oceny dowodów. Skoncentrował się natomiast na własnej ocenie, co nie może prowadzić do podważeniu oceny sądowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak, np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98; oraz w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c., należy stwierdzić, że skarżący ponowił w postępowaniu apelacyjnym żądania przedstawienia przez biegłych psychiatrę i psychologa materiałów badań, które przeprowadzili, choć Sąd Okręgowy na skutek podobnych wniosków zwrócił się do biegłych o dołączenie dokumentacji, z których korzystali formułując wnioski, natomiast biegli wyjaśnili, że zasady etyki, w tym przykładowo Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa, sprzeciwiają się udostępnianiu specyficznych technik diagnostycznych i terapeutycznych. Powyższe wyjaśnienie nie zostało w istocie podważone przez pozwanego.

Nawiązując w tym kontekście do wniosku dowodowego w celu zasięgnięcia opinii innych biegłych psychiatrów i psychologów należy zauważyć, że nie może być przesłanką dopuszczenia dowodów z opinii innych biegłych, niż wezwani do opiniowania, tylko to, że strona nie zgadza się z opinią, która została złożona. Biegli wezwani przez Sąd Okręgowy złożyli nie tylko opinie zgodne z postanowieniem dowodowym, ale też odnieśli się do zarzutów pozwanego dotyczących treści opinii. Tym samym nie ma podstaw do wzywania innych biegłych zgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanego.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. z uwagi na zbyt lakoniczną zdaniem skarżącego ocenę tych dowodów, należy zauważyć, że ocena ta jest wystarczająca, a to z tego względu, że obejmuje powiązanie dowodów z opinii biegłych psychiatry i psychologa z innymi dowodami przeprowadzonymi przez Sąd I instancji, toteż uwzględnia całość materiału dowodowego.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to najdalej idącym jest zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Do zarzutu tego odniósł się obszernie Sąd Okręgowy i Sąd odwoławczy ocenę tego Sądu aprobejuje, czyniąc ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia, bez potrzeby jej ponownego przytaczania. Przyjął w konkluzji należy, że oczywiście bezzasadne jest kwestionowanie 20 letniego terminu przedawnienia, skoro szkoda w postaci śmierci T. K. – osoby bliskiej powodów, nastąpiła w wyniku przestępstwa, nawet jeżeli nie wszystkie jej okoliczności mogą być podstawą przyjęcia, że zachodzi wyłączna odpowiedzialność osób skazanych za czyny, które choćby w części doprowadziły do jej powstania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 146/10). Tym samym nie można przyjąć zarzucanego przedawnienia.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c., a przy tym bez znaczenia jest ewentualne przyjęcie, że przepis ten nie stanowi podstawy odpowiedzialności pozwanego, a podstawa ta zachodzi w oparciu o przepis art. 415, czy np. 430 k.c., a więc z wyłączeniem zasady ryzyka, obowiązującej przy odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c., bowiem i tak odpowiedzialność pozwanego miałaby miejsce. Słusznie jednak Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, skoro ów ruch opiera się przede wszystkim o działanie urządzeń napędzanych siłami wskazanymi w powołanym przepisie. Elementami przedsiębiorstwa lub zakładu zwykle są urządzenia techniczne, umożliwiające korzystanie z sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Pozwalają one elementarną energię obecną w przyrodzie (np. słoneczną, wiatru, paliw stałych i ciekłych) przetworzyć na inne postacie energii (np. energię elektryczną) lub pracę. Powyższe cechy zachowuje przedsiębiorstwo strony pozwanej.

Pozostałe zarzuty sprowadzają się do kwestionowania wysokości zasądzonych świadczeń oraz terminu ich wymagalności. Zacząć należy od zarzutu nieuwzględnienia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Również w tym przedmiocie Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowanie, które doprowadziło do zaprzeczenia takiemu przyczynieniu. W szczególności Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu żeglugi, będącego doświadczonego praktykiem, w tym uzupełniające dowody pisemne i odebrał wyjaśnienia, pozwalające przyjąć, że zmarły nie przyczynił się do powstania szkody, a nawet gdyby przedsięwziął środki ratunkowe, to i tak nie doszłoby do jego uratowania. Nie można zatem mówić o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 362 k.c.

W sprawie wysokości zadośćuczynienia trzeba zauważyć, że powołane przez Sąd Okręgowy przepisy, a w szczególności art. 446 § 4 k.p.c., podobnie jak art. 445 § 1 k.c., nie wskazują kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Należy dodać, że ustalenie tej wysokości podlega daleko idącej dyskrecjonalności Sądu I instancji, toteż korekta tej wysokości może być dokonana tylko w sytuacji jej rażącego zaniżenia, czy wygórowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12). O takim wygórowaniu nie sposób mówić w niniejszej sprawie, a tym bardziej o braku podstaw do przyznania zadośćuczynienia powodom. Należy zauważyć, że świadczenia otrzymane przez powódkę D. K. (1) nie mogą mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia, bowiem ich podstawą nie było ustalenie rozmiaru doznanej przez tą powódkę krzywdy. Nie do przyjęcia jest też kwestionowanie krzywdy doznanej przez pozostałych powodów, będących osobami bliskimi T. K., zarówno z uwagi na ich związki ze zmarłym, przedwczesność utraty osoby bliskiej, okoliczności tej utraty, a także przeżycia związane z wielomiesięcznym oczekiwaniem na znalezienie ciała T. K. i ustalenie jego losu. Powyższe wskazują na traumatyczne przeżycia, pozostawiające niezatarty ślad w psychice powodów i potęgujące długotrwałe poczucie krzywdy.

Nie sposób też kwestionować rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu T. K. na rzecz jego żony na podstawie art. 446 § 1 k.c. Również i w tym zakresie Sąd Okręgowy przedstawił rzeczowe i wyczerpujące rozważania, w tym uzasadniające jedynie częściowe uwzględnienie roszczenia powódki. Także tą ocenę prawną Sąd Apelacyjny aprobuje w całości, bez potrzeby jej ponownego przytaczania.

Wreszcie, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481 k.c. należy zauważyć, że przepis ten wskazuje na odpowiedzialność odsetkową za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, natomiast nie stanowi podstawy ustalenia rozmiaru opóźnienia. Sąd Okręgowy trafnie powołał się na przepis art. 455 k.c. przyjmując, że decydujące dla ustalenia wymagalności zasądzonych świadczeń było skierowanie do pozwanego wezwania do ich zaspokojenia. Nie ma podstaw do kwestionowania, że w czasie wystąpienia przez powodów z takimi wezwaniami zasądzone roszczenia były słuszne co do zasady i wysokości. Skoro pozwany nie spełnił ich w terminie wynikającym z wezwania, a tym samym zgodnie z art. 455 k.c., to po tym terminie pozostawał w opóźnieniu, co uzasadniało zasądzenie odsetek na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego jest konsekwencją zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i zwrotu kosztów celowych (art. 98 § 1 k.p.c.) Koszty powodów w postępowaniu apelacyjnym obejmują udział zawodowego pełnomocnika, reprezentującego każdego z powodów. Zostały one ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia, różnej w odniesieniu do poszczególnych powodów, z uwzględnieniem stawek wynikających z § 2 pkt 5 i 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak Leon Miroszewski